

SEKRETARIAT@SP80.POZNAN.PL

2023 – diamentowy jubileusz „Osiemdziesiątki”.

DLACZEGO MAKUSZYŃSKI?



Rok 2023 to nie tylko jubileusz naszej Szkoły, ale także 70. rocznica śmierci Patrona – Kornela Makuszyńskiego, który zmarł 31 lipca 1953 roku i został pochowany na Cmentarzu Zasłużonych na Pęksowym Brzyzku w Zakopanem.

Są ludzie, którzy nie powinni umierać, którzy nie pasują do śmierci, o których trudno myśleć jak o zmarłych. Do takich należał Kornel Makuszyński. Tak wspominał naszego Patrona jego przyjaciel, poeta Kazimierz Wierzyński. Słowa te nawiązują do niezwykle optymistycznego usposobienia Makuszyńskiego, którym starał się zarazić wszystkich dookoła. Chciał, aby takie były dzieci – z uśmiechem idące przez życie – pomimo wszelkich przeciwności losu. I takich też tworzył bohaterów swoich książek, którzy udowadniają, że dobroć ludzka jest nieograniczona, a miłością, przyjaźnią i życzliwością można pokonać zły los. Warto poznać te postacie, uczyć się na ich błędach, naśladować... i „karmić” wyobraźnię ich przygodami.



Koziołka Matołka, czyli najbardziej znanego bohatera sam Makuszyński tak opisuje: *Jest to słynna postać z mojego poematu filozoficznego dla dzieci do lat pięciu. Głupawy cap, choć strasznie pocziwy. Cokolwiek uczyni, wszystko wypada na odwrót.* To bohater 120 przygód zaprezentowanych w formie komiksu z ilustracjami Mariana Walentynowicza. Koziołek stał się sławny dzięki ciekawości świata, odwadze i niemałemu sprytowi. Z każdej niebezpiecznej przygody potrafił wyjść cało. W drodze do Pacanowa celem przekonania się, czy kozy tam kują, zwiedza kawał świata, co chwilę wpadając w tarapaty. Powstała także seria filmów animowanych o Koziołku Matołku.



Jacek i Placek to piegowate bliźniaki, bohaterowie powieści *O dwóch takich, co ukradli księżyc*. Ich przygody powinny spodobać się wszystkim miłośnikom baśni, ponieważ świat, w jakim żyją, pełen jest fantastycznych wydarzeń i mówiących zwierząt. Chłopcy bez serca i rozumu dokuczali matce, nie pomagali jej w pracy, w szkole byli z nimi same kłopoty, aż w końcu postanowili poszukać miejsca, gdzie będą mieli święty spokój i gdzie nie trzeba pracować. Jakie przeżyli przygody? Czy naprawdę ukradli księżyc? A może zmądrzeli? O tym wszystkim dowiedziecie się z lektury tej niezwykle zabawnej książki. Na jej podstawie powstał film oraz serial animowany.



120 przygód Koziołka Matołka - okładka książki z 1957 roku

Adam Cisowski, nastolatek z powieści *Szatan z siódmej klasy* to z kolei bohater, który uchodził za najbystrzejszego ucznia w szkole. Był pogodnym, serdecznym kolegą, wesołym i uśmiechniętym, uczynnym i współczującym. Potrafił rozwiązywać najtrudniejsze zagadki, a także być sprytniejszym od nauczyciela. Z tego powodu zostaje zaproszony przez profesora uczącego historii do spędzenia wspólnie wakacji na wsi, w celu rozwikłania zagadki pewnych tajemniczych drzwi... Jeżeli chcecie dowiedzieć się, jaką zagadkę kryje ta detektywistyczna historia, zapraszamy do odwiedzenia szkolnej biblioteki! Adasia możecie także poznać, oglądając film na podstawie powieści Kornela Makuszyńskiego.

Kadr z filmu *Szatan z siódmej klasy* z 1960 roku

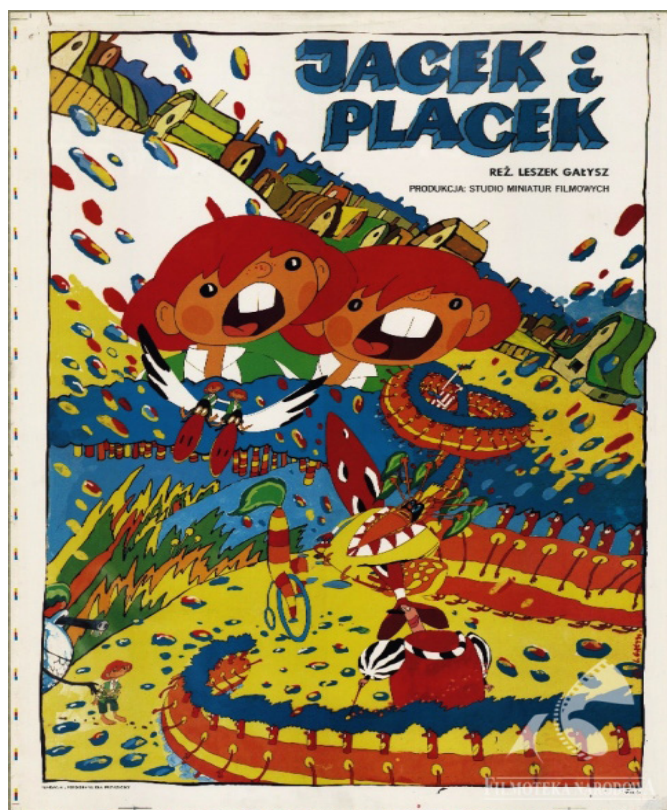
Basia - gdy ją poznajemy na początku książki to 5-letnia dziewczynka, tytułowa bohaterka powieści *Awantura o Basię*. Po śmierci matki i zaginięciu ojca, samotnie jedzie pociągiem do Warszawy, gdzie na dworcu... nikt na nią nie czeka. Dziewczynce próbują pomóc artyści, którzy błędnie odczytali adres i zamiast do przyjaciółki mamy odprowadzili Basię do samotnego pisarza. Pomimo tragicznych losów, Basia jest niezwykle żywym, pogodnym i ciekawym świata dzieckiem, co sprawia, że jej historię chłonie się z dużą przyjemnością. Na podstawie tej książki powstały aż dwa filmy i serial.



Ewa to 15-letnia bohaterka powieści *Szaleństwa panny Ewy*. I ten tytuł trafnie oddaje charakter dziewczyny. Jest ona niezwykle śmiała, wręcz zuchwała, przedsiębiorcza, bystra i inteligentna. „Szalona” panna bardzo lubiła uszczęśliwiać wszystkich dookoła, tym samym regularnie nieproszona wtrącała się w życie sąsiadów, co musiało prowadzić do zamieszania. Jaki był rezultat tych historii, przekonajcie się sami, czytając książkę! To opowieść nie tylko o zwariowanych pomysłach zwariowanej dziewczyny, ale też o tym, że warto być otwartym dla innych i mieć z tego dużo radości. Na podstawie tej powieści także powstał film oraz serial.



Warto poznawać młodych bohaterów książek Kornela Makuszyńskiego również dlatego, aby dostrzec, jak zmienił się świat, w którym oni dorastali, z jakimi zmagali się problemami, jakie mieli marzenia.

Plakat do filmu *Jacek i Placek* z 1992 roku

Ucziwe życie tyle jest warte, ile człowiek robi głupstw podczas jego trwania

ROZMOWA Z PANIĄ ALDONĄ ROŻNOWSKĄ
DYREKTOR SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 80
IM. KORNELA MAKUSZYŃSKIEGO
W POZNANIU

❧

Przyszliśmy porozmawiać o Pani pracy i o szkole. Już piąty rok jest pani Dyrektorką Szkoły numer 80, ale na pewno nie wszyscy uczniowie, rodzice i nauczyciele wiedzą, gdzie Pani pracowała, zanim objęła stanowisko dyrektora osiemdziesiątki i co Panią skłoniło, by spróbować swoich sił jako osoba zarządzająca szkołą?

ALDONA ROŻNOWSKA: Byłam nauczycielem w Szkole numer 88 im. Poznańskich Koziołków nauczycielem edukacji wczesnoszkolnej i w tamtej szkole wiele lat temu startowałam w konkursie na dyrektora szkoły. Jako nauczyciel podejmowałam wiele innowacji, działań. Wprowadzałam w szkole kształcenie zintegrowane, oceny z zachowania niewyrażone stopniem tylko w formie opisowej. Kiedy zostałam dyrektorem wybrana przez komisję konkursową, to tę funkcję pełniłam przez wiele, wiele lat – kilka kadencji. Kiedy już doszłam do takiego wniosku, że z tą swoją wiedzą i doświadczeniem mogłabym wykonywać inną pracę niż nauczyciel i wykorzystać swoje doświadczenie, startowałam w konkursie na dyrektora wydziału nadzoru pedagogicznego w Kuratorium Oświaty i tam pracowałam przez 7 lat. Brakowało mi kontaktu z dziećmi, wprowadzania zmian w szkole, które przez całe życie są potrzebne, dlatego zdecydowałam się powrócić do szkoły. Wtedy Wydział Oświaty zaproponował mi kierowanie w szkole numer 80 imienia Kornela Makuszyńskiego.

Jak zmieniła się nasza Szkoła w ciągu tych lat Pani urzędowania? Z czego jest Pani najbardziej dumna?

Szkoła cały czas się zmienia. Ona nie zmieniła się tylko w czasie mojego urzędowania, także poprzedników, bo 60 lat to jest bardzo dużo. Niektórzy przecież nawet tyle lat nie żyją, więc trudno sobie wyobrazić te zmiany, ale postęp w szkole jest niesamowity. W tej chwili zmienia się wystrój szkoły, wygląd, technologie. Przecież jeżeli chodzi o wykorzystanie technologii informacyjno komunikacyjnych, to tutaj bardzo mocno się wzbogaciliśmy. Widać, jak zmienia się otoczenie szkoły, boiska, plac zabaw i sam wystrój wewnętrzny w szkole, ale też metody, sposoby nauczania, kontakty z uczniami i nauczycielami. Tych zmian jest bardzo dużo.

Jak wspomina Pani swoje pierwsze spotkanie z Osiemdziesiątką?

Było bardzo miłe. Zostałam zaproszona przez dyrektora Wydziału Oświaty na spotkanie z Radą Pedagogiczną. Spotkaliśmy się w gorące popołudnie. Jak dobrze pamiętam, to był poniedziałek w auli. Wszyscy nauczyciele i pracownicy byli ciekawi, kto to przyjdzie. Ja szkołę znałam z przeszłości,

bo byłam dyrektorem w szkole na Grunwaldzie. Dyrektorzy z dzielnicy Grunwald spotykają się na nadradach wspólnych, gdzie się uczą, doskonalą, więc ta szkoła nie była mi obca i było to bardzo miłe przyjęcie.

Proszę nam opowiedzieć o pracy dyrektora, na czym głównie polega?

Dyrektor ma szereg zadań. Zajmuje się organizacją pracy szkoły. To słowo „organizacja” jest szeroko rozumiane – począwszy od zorganizowania pracy dla nauczycieli, dla pracowników, bo w szkole pracują nie tylko nauczyciele, ale także pracownicy administracyjno-obsługowi. Dyrektor zajmuje się organizacją strony dydaktycznej szkoły, przygotowaniem planu pracy szkoły, planu lekcji, zatrudnianiem pracowników, wzbogacaniem bazy dydaktycznej szkoły, przygotowywaniem wynagrodzeń, wyborem programów podręczników – tych czynności jest bardzo dużo. Dyrektor musi współpracować z organami szkoły, a tych jest sporo: Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców i Samorząd Uczniowski. Poprzez tę współpracę dyrektor zarządza szkołą. W tej chwili mówi się nie o zarządzaniu, a przywództwie. Bardzo ważna jest praca zespołowa w szkole. Sam dyrektor wielu rzeczy nie jest w stanie dokonać, pomimo że ponosi za wszystko odpowiedzialność. Istotna jest współpraca i zarządzanie ludźmi.

Jakie cechy szczególnie ceni Pani w uczniach, a jakie w nauczycielach?

To jest bardzo trudne pytanie. Ja cenię zawsze odpowiedzialność i prawdomówność. Dla mnie istotnej jest to, aby uczeń wiedział, dlaczego chodzi do szkoły. I aby rozwijał się na miarę swoich możliwości. Cenię sobie tę prawdomówność, nie lubię, jak ktoś kłamie, ktoś oszukuje. To jest dla mnie takie istotne i to samo jest z nauczycielami. To jest kształtowanie odpowiedzialności za swoje czyny. Trzeba być odpowiedzialnym. No i bardzo cenię to, jak nauczyciel rozwija talenty uczniów, jak próbuje pomóc tym, którzy potrzebują pomocy, a pomocy potrzebują wszyscy. No i dba o własny rozwój, bo rozwój i nauczyciela i ucznia jest bardzo ważny.

Mówi się, że nauczyciel to zawód z powołaniem. Zgadza się pani z taką tezą?

Nauczyciel powinien lubić dzieci. I powinien wiedzieć, w jaki sposób postępować z dziećmi. Nie każdy rodzi się z takim talentem, dlatego jak nauczyciele kształcą się w zawodzie, bo przecież nauczyciel, żeby pracować w szkole, musi ukończyć studia. W momencie, kiedy te studia kończy i twierdzi, że nie lubi dzieci, to nie powinien pracować w szkole. Tu trzeba lubić dzieci, a potem to już jest praktyka i uczenie się, bo to jest bardzo trudne, żeby uczyć innych. Niektórzy chcą to robić, mają talenty i intuicyjnie wiedzą, jak z dziećmi postępować.

Sztuczna inteligencja coraz mocniej zaznacza swoją obecność w naszej kulturze. Wyobraża sobie pani szkołę przyszłości, w której AI zastąpi żywego nauczyciela?

Czy zastąpi żywego nauczyciela, to tego sobie nie wyobra-

Największy filozof często nie znajdzie prawdy,
którą odkryją sprytnie i niczym nie zamglone oczy dziecka

zam, ale bardzo mocno sztuczna inteligencja będzie wchodziła w życie szkoły. Wszyscy poczuliśmy, jak to będzie, gdy nie będziemy chodzili do szkoły w okresie zdalnego nauczania, ale wtedy jeszcze nie było aplikacji ChatGPT. W tej chwili jest bardzo mocno wykorzystywana. I ona będzie na pewno pomagała i uczniom, i nauczycielom. Natomiast nie zastąpi kontaktu z drugim człowiekiem. Tak jak teraz się spotkaliśmy przy stole, jak pojawiają się jakieś emocje, bo to jest nowa sytuacja dla mnie i dla ciebie. Ja widzę przyszłość w sztucznej inteligencji, ale nie można wyłączyć myślenia. No i trzeba mieć jakąś wiedzę, taką własną, żeby wiedzieć, czy ta sztuczna inteligencja nas nie okłamuje. Szkoła taka, do której teraz chodzimy, według tego modelu, powstała, można powiedzieć 100 lat temu, więc ten model może już odejść do lamusa i pojawi się coś nowego.

Powstają różne projekty szkoły przyszłości, w której cała edukacja przeniesie się do domów uczniów i będzie zdalna. Czy takie rozwiązanie według Pani może sprawdzić się w dłuższej perspektywie?

Ja myślę, że niekoniecznie, że co jakiś czas będą potrzebne spotkania w „realu”. Od dawna mówiło się o zdalnej szkole, kiedy ja chodziłam do szkoły, to nam podawano taki model zdalnej szkoły w Australii, gdzie odległości między niektórymi osadami były bardzo odległe i tam poprzez kontakt radiowy uczniowie się uczyli. Jednak Australia już dawno odstąpiła od takich zasad, bo nic nie zastąpi kontaktu z drugim człowiekiem, żeby usiąść razem, porozmawiać, pośmiać się, pobawić, a to w takim świecie wirtualnym nie jest takie proste. Oczywiście wiem, że spotkania webinaria, gry odbywają się w świecie wirtualnym, więc szkoła na pewno się będzie zmieniała. I ja sobie to wszystko potrafię wyobrazić, inaczej nie mogłabym tutaj pracować, wszyscy się musimy rozwijać.

Gdyby miała pani nieograniczony wpływ na zmiany w naszej Szkole, w jakim poszłyby one kierunku?

Na pewno w rozwoju architektonicznym. Szkoła numer 80 jest, jeżeli chodzi o architekturę, takim modelem szkoły – jak to się nazywało – tysiąclatką. Takich szkół o tym wyglądzie w Polsce jest bardzo, bardzo dużo, bo kilka takich modeli wtedy funkcjonowało. Zadbaliśmy, żeby przestrzeń wokół szkoły była atrakcyjna i spełniała oczekiwania wszystkich – i uczniów, i nauczycieli, i okolicznych mieszkańców. Dużo jest modeli szkół na świecie, gdzie nauczanie wychodzi ze szkoły na przestrzeń dookoła szkoły, gdzie sale są przestronne i niekoniecznie funkcjonuje taki system klasowo lekcyjny. Tak że ja pomysłów na rozwój szkoły mam dużo, ale jest określony budżet i zmiany są wprowadzane stopniowo. Przyszłość z pewnością przyniesie wiele zmian.

W dyskusjach o polskiej szkole stale wraca także temat telefonów komórkowych, zakazu ich używania bez zgody, nauczyciel na lekcjach, ale i na przerwach. Czym spowodowane są te zakazy?

Niekulturalnym zachowaniem by było, gdybym w trakcie

naszego spotkania rozmawiała przez telefon, przeglądała jakąś aplikację. Tak samo sprawa ma się w trakcie lekcji. To jest model w naszej szkole wypracowany z uczniami. Odbyliśmy taką debatę z uczniami, nauczycielami i rodzicami. Jak uregulować wykorzystanie telefonów komórkowych w szkole? My nie zakazujemy przynoszenia telefonów, tylko wprowadziliśmy takie obostrzenia, że nie używamy bez zgody nauczyciela, ponieważ trzeba się kulturalnie, etycznie zachowywać i dbać o prywatność każdego człowieka, który jest w szkole. Zdjęcia wolno robić za zgodą drugiej osoby, aplikacje w telefonie należy mieć wszystkie legalne. Podczas pracy na lekcji trzeba się dostosować do ustalonych zasad, a my te zasady ustaliliśmy dla wszystkich. Nie jest to moja decyzja, nie jest to decyzja nauczycieli, tylko to jest wypracowane wspólnie. Samorząd Uczniowski trzy lata temu bardzo mocno podkreślał, że im te zasady odpowiadają.

Na przerwach czasem słysząc, jak wybrzmiewa od niektórych uczniów zadane rozpaczliwym głosem pytanie retoryczne: „po co w ogóle jest ta szkoła?” Co by pani odpowiedziała?

Taki jest system państwa, bo jest to szkoła publiczna w Polsce, a Sejm i Senat ustaliły, że w takim systemie dzieci się będą uczyły. Jako dyrektor, to może powinnam powiedzieć, że do szkoły chodzimy, żeby się czegoś nauczyć. Teraz przy dostępie do Internetu, do wirtualnego świata, niektórzy powiedzą na pewno, że można się uczyć samemu w sieci, ale tego sposobu uczenia należy się nauczyć i tego też uczą nauczyciele – sposobu uczenia się. Chodzimy do szkoły również po to, żeby się spotkać z kolegami, koleżankami, żeby zobaczyć, jakie są różne rozwiązania wszelakich naszych problemów. Tych zadań szkoły jest bardzo dużo. Niektórzy bardzo tęsknią po wakacjach, żeby iść do szkoły, nie żeby odrabiać lekcje, żeby chodzić na zajęcia, tylko żeby spotkać się z kolegami i koleżankami. Tutaj wspólnie spędzić czas.

Ostatnie pytanie dotyczy przyszłości. Jakie ma Pani plany i co zamierza zrobić, by nasza Szkoła była jeszcze lepsza?

Zamierzam ją wyremontować. Już jesteśmy w programie termomodernizacji i zabiegam, żeby odbyła się ona jak najszybciej, żeby wygląd zewnętrzny był nowoczesny i uczniowie chcieli do naszej szkoły chodzić. Bardzo mi zależy na opinii Samorządu Uczniowskiego, w jaki sposób zmieniać szkołę, co nowego w niej wprowadzić. Myślę także o rozwoju nauczycieli, dlatego startujemy w różnych projektach. Dzięki działaniom uczniów i nauczycieli wygraliśmy pracownię komputerową, która w tej chwili będzie montowana. Jesteśmy programie Laboratorium Przyszłości Wielkopolska 2020. Realizujemy teraz taki duży projekt Dziecko z pasją. Te wspólne działania mają wpłynąć na rozwój i zmiany w szkole.

Dziękujemy bardzo za rozmowę.

Bardzo dziękuję.

TELEFON NA PRZERWIE
I KEBAB W STOŁÓWCE,
CZYLI SZKOŁA W OCZACH UCZNIÓW



Jak odbierasz naszą szkołę – co Ci się w niej podoba, a co chciałbyś/chciałabyś zmienić lub poprawić?

Nic nie chciałabym zmienić. A najbardziej podoba mi się karuzela. **Lena Łukaszewska 5b**

Żeby można było używać telefonów na przerwie. **Lena Błaszczyk 5b**

Podoba mi się boisko, a nie podoba to, że niektóre dzieci się tak przepychają na schodach. **Nikoła Kaczmarek 5b**

Wszystko mi się podoba, ale chciałbym zmienić zakaz, że nie można używać telefonu i żeby w stołówce był kebab. **Nazar Antonenko 5b**

Dobrze się czuję tutaj. Fajnie, że można chodzić po całej szkole. Chciałabym pozwolić na używanie telefonów. **Varvara Hlushchenko 6a**

Tutaj są fajni nauczyciele, a nie podoba mi się to, że za dużo się pisze. **Bruno Suwiczak 4a**

Podoba mi się to, że nawiązuje się wiele przyjaźni. A zmienić można to, żeby mniej pisać. **Tosia Socha 4a**

Podoba mi się wygląd szafek i nic bym nie chciał zmienić. **Ksawery Żukowski 3a**

Przed wszystkim fajni są nauczyciele. Poza wyjątkami. Ogólnie rzecz biorąc, zmieniłbym na pewno program nauczania, odchudził go. W ósmej klasie mamy wiele sprawdzianów, kartkówek, testów. Zmieniłbym tę ilość na mniejszą, ponieważ nie mamy czasu na wypoczynek. **Dominik Rybarczyk 8b**

Wszystko podoba mi się, ale chciałabym zmienić niektórych nauczycieli. Nie będę mówić których, żeby nie było problemu potem. **Sofiia Pylypenko 8b**

Jest moim zdaniem idealna! **Cezary Czubek 2b**

Fajna jest. A zmienić bym chciał to, że jak będę w czwartej klasie, to żeby nie było ocen. **Witold Stencel 2b**

Na pewno podoba mi się podejście nauczycieli, ale niektórych. Chciałabym, żeby było więcej kółek zainteresowań. Ale żeby one się zgadzały z planem lekcji, bo mam wiele takich, które właśnie się nie zgadzają. **Marianna Zaremba 7a**

Podoba mi się podejście nauczycieli, a chciałabym zmienić porządek w toaletach, bo czasami nie jest on dosyć dobry w czasie przerw. **Aniela Linka 7a**

Chciałabym zmienić to, żeby plac zabaw był dla wszystkich dzieci. **Marysia Iglewska 5a**

Najbardziej w mojej szkole podoba mi się atmosfera. Nauczyciele są mili. Niektórzy. A nie podoba mi się chyba najbardziej hałas i to, że niektórzy uczniowie co chwilę tylko biegają po korytarzu, bo często jest tak, że ktoś sobie idzie i nagle się potyka, bo ktoś inny w niego wbiega. **Wiktoria Szumna 8a**

Podoba mi się dobór nauczycieli, są bardzo mili. Dobrze, że teraz są remonty i szkoła się polepszy. A nie podoba mi się to, że jest dużo hałasu na przerwach. **Aliaksandra Linkevich 8a**



Gorący temat – telefony komórkowe: uważasz, że powinno się zezwolić na korzystanie z nich? Jak myślisz, dlaczego w szkołach są takie zakazy?

Żeby się nie uzależniać. **Lena Łukaszewska 5b**

Myślę, że przez uzależnienia, ale to jak ktoś siedzi cały czas na przykład na lekcji, to wtedy to zaczyna być uzależnieniem, ale jak ktoś używa tylko na przerwie, która trwa zazwyczaj 10 minut, myślę, że można pozwolić. **Nikoła Kaczmarek 5b**

Zakaz jest dlatego że dzieci muszą się kontaktować między sobą, a nie siedzieć w telefonach. **Varvara Hlushchenko 6a**

Wydaje mi się, że lepiej, żeby był nadal zakaz telefonów komórkowych, dlatego, że dzieci przed

sprawdzianem robiłyby sobie ściagi z telefonu. **Tosia Socha 4a**

Z tego powodu, że rozprasza przy nauce i nie powinno się ich używać podczas lekcji. **Hania Garstka 3a**

Dlatego, bo rozpraszają uczniów przy nauce. **Ksawery Żukowski 3a**

Myślę, że powinno się na nie pozwolić, ponieważ przerwa jest po to, abyśmy mieli odpoczynek, aby spędzić tę chwilę ze znajomymi albo z telefonem. **Dominik Rybarczyk 8b**

Myślę, że takie zakazy są po to, żeby uczniowie nie siedzieli tylko w telefonach i grali. Myślę, że trzeba to zmienić, bo jak jest przerwa to po to, żeby odpoczywać, a nie po prostu siedzieć. **Sofia Pylypenko 8b**

Powinno być po 10 minut z telefonem i potem przerwa 10 minut bez. Zakazy są, żeby uczniowie nie zawracali sobie głowy Internetem podczas nauki. **Cezary Czubek 2b**

Dlatego, żeby dzieci sobie nie zawracał głowy Internetem, tylko żeby się uczyły na lekcji. **Witold Stencel 2b**

Myślę, że właśnie są takie zakazy, dlatego, że szkoła chce, żebyśmy razem rozmawiali, a nie patrzyli w telefon. **Marianna Zaremba 7a**

Myślę, że zakazy są właśnie dlatego, że nie powinniśmy siedzieć w tych telefonach cały czas i uważam, że dalej one powinien być. **Aniela Linka 7a**

Ponieważ dzieci siedziałyby w telefonach, zamiast się bawić. **Marysia Iglewska 5a**

❧

Ulubiony nauczyciel...? Dlaczego ten?

Pan Kucharski i pani Biegańska. Pan jest zabawny, a pani miła. **Lena Błaszczyk 5b**

Pan Kucharski i pani Biegańska. Pan jest pomocny i zabawny, a pani Biegańska jest miła. **Nikoła Kaczmarek 5b**

Pan Łukasz i pani Beata Maciejewska od wf-u. **Nazar Antonenko 5b**

Pani Natalia od angielskiego, bo fajnie uczy, wszystko wyjaśni. **Varvara Hlushchenko 6a**

Pani Biegańska od przyrody. Jakoś najlepiej mi się uczy na jej lekcjach. **Bruno Suwiczak 4a**

Pani Biegańska, bardzo dobrze uczy, zawsze wszystko wyjaśnia. **Tosia Socha 4a**

Mam bardzo dużo ulubionych, ale gdybym miała wybrać to nasza pani Magda i pan od etyki. Pan jest miły i zabawny, a nasza pani jest fajna, dobrze uczy. **Hania Garstka 3a**

Mój ulubiony nauczyciel, myślę, że pani Biegańska. Jej podejście do nauki jest zdecydowanie dla mnie przyjemne, ma szacunek do uczniów. Stara się rozumieć prawo do wypoczynku, przez co nie mamy wielu sprawdzianów i kartkówek. **Dominik Rybarczyk 8b**

Pani Ostrowska. Lubię matkę i ona dobrze tłumaczy, a ja mogę na przykład podejść do niej na przerwie jeśli czegoś nie rozumiem. **Sofia Pylypenko 8b**

Pani Justyna Czapara. **Cezary Czubek 2b**

Pani Joanna Biegańska, ale na pewno dorównuje też pani Aleksandra Ratajewska. Ponieważ są ciepłe, są otwarte i zawsze pomagają. **Marianna Zaremba 7a**

Nie mam tak najbardziej ulubionego nauczyciela, ale lubię panią Ratajewską, panią Gartner, pana Czaparę i pana Kucharskiego. Są mili, dobrze się z nimi rozmawia i fajnie prowadzą lekcje. **Aniela Linka 7a**

Joanna Ostrowska, uczy mnie matematyki i bardzo ją lubię. **Marysia Iglewska 5a**

Chyba najbardziej pan Czapara. Jest dobrym nauczycielem historii, umie tłumaczyć, zachęcić i wciągnąć ucznia w temat. **Wiktorja Szumna 8a**

Mam kilku, a najbardziej Pan Czapara, pani Ostrowska i pani Chodnicka. **Aliaksandra Linkevich 8a**

❧



HYMN KORNELOWCÓW

My, Kornelowska młodzież mamy słońce w herbie,
więc radośnie się dziś uśmiechamy.
Chcemy by ptaki spokojnie wily gniazda nad ziemią,
by cały świat mógł się śmiać razem z nami.

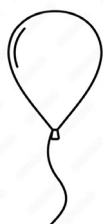
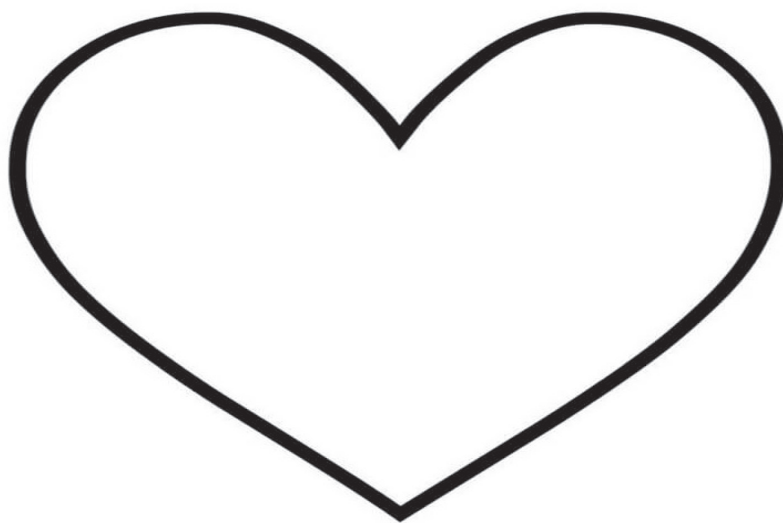
Ref.

Jest taka siła, siła uśmiechu i dla niej właśnie warto żyć.
Chcemy by wszystkie dzieci na świecie,
mogły z uśmiechem przez życie iść.
Jest taka siła, siła przyjaźni i dla niej również warto żyć.
Chcemy by wszyscy ludzie na ziemi,
mogli w przyjaźni przez życie iść.

My, Kornelowska młodzież za patrona mamy
przyjaciela wszystkich dzieci.
On nas nauczył tego, by wśród zmartwień i zgryzot
znaleźć miejsce i dla uśmiechu.



W TYM MIEJSCU NAPISZ LUB NARYSUJ,
CZEGO ŻYCZYSZ NA URODZINY OSIEMDZIESIĄTCE.
NASTĘPNIE ZACHOWAJ SWÓJ NUMER GAZETKI
I CO ROKU SPRAWDZAJ,
CZY TWOJE ŻYCZENIA SIĘ SPRAWDZIŁY!



Uśmiechnęła się do mnie - o serce ratunku!
Bowiem cóż to jest uśmiech? To pół pocałunku!